

Sygn. akt IV K 112/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSR Barbara Rezmer

Protokolant: Daria Czajkowska

Przy udziale Prokuratora Krzysztofa Burduna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 07 maja 2015 roku, 14 lipca 2015 roku, 26 stycznia 2016 roku, 26 kwietnia 2016 roku sprawy

P. Ś., syna H. i D. z domu W., urodzonego dnia (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 26 kwietnia 2011 roku w P. na ulicy (...) w ruchu lądowym prowadził samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości i stężeniu alkoholu w wydychanym powietrzu w ilości 1,17 mg/l i 1,20 mg/l o tendencji wzrastającej,

tj . o czyn z art.178a§1kk

orzeka

I. Oskarżonego P. Ś. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art.178a§1kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda;

II. na podstawie art.42§2kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu przy zastosowaniu art. 4§1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art.627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot

kosztów sądowych oraz wymierza opłatę w wysokości 100 (stu) złotych.

Sygn. akt IV K 112/15

UZASADNIENIE

W dniu 26 kwietnia 2011 roku późnym wieczorem P. Ś. prowadził samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) w P.. Funkcjonariusze Policji na polecenie dyżurnego udali się na ulicę (...) w związku ze zgłoszeniem, że czerwonym O. jedzie nietrzeźwy kierowca. Na ulicy (...) zobaczyli jadącego O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w kolorze czerwonym, z elementami czarnymi. Kierujący nim P. Ś. podjął manewr parkowania przed budynkiem nr (...) na ulicy (...), a gdy się zatrzymał, policjanci przystąpili do kontroli drogowej.

P. Ś. został poddany badaniu, które o godzinie 23:45 wykazało, że prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem 1,17 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Dwadzieścia minut później poziom nietrzeźwości wzrósł do 1,20mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: zeznania A. W. k.9v,142-143

protokół badania alkometrem k.3

świadcstwo wzorcowania k.104

informacja z Policji k.152

Oskarżony P. Ś. urodził się dnia (...) w S.. Z zawodu jest elektromechanikiem pojazdów samochodowych, utrzymywał się z oszczędności z pracy na terenie Niemiec. Jest rozwiedziony, ma jedno dziecko własne na utrzymaniu, jest zobowiązany do płacenia alimentów w wysokości 1000 złotych miesięcznie, a dodatkowo utrzymywał dziecko partnerki. Z majątku posiada mieszkanie – w ramach współwłasności, obciążone kredytem. Był karany za czyn z art.207§1kk w 2008 roku i w 2016 roku za czyn z art.178a§1kk. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo.

dane personalne k.97-98

dane osobopoznawcze k.101

karta karna k.107-109

Sąd zważył, co następuje:

Na rozprawie głównej, podobnie jak w postępowaniu przygotowawczym oskarżony P. Ś. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w samochodzie tylko siedział, pijąc piwo z A. R., nie jeździł nim, co zresztą było niemożliwie, gdyż samochód miał niesprawny układ hamulcowy.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, uznając, że stanowią one jedynie linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Są one bowiem sprzeczne z zeznaniami bezpośredniego, naocznego świadka A. W., które Sąd uznał za wiarygodne. Dając wiarę zeznaniom A. W. Sąd miał na względzie, że świadek jest osobą obcą dla oskarżonego, z którym zetknął się jedynie służbowo. Z zeznań świadka, złożonych bezpośrednio po zdarzeniu jasno wynika, że na miejscu zdarzenia nie znalazł się przypadkowo, a w wyniku polecenia dyżurnego – zatem Policja została poinformowana o poruszającym się ulicą (...) samochodzie. To, że mowa była o czerwonym samochodzie, biorąc pod uwagę, że był to przeważający kolor, obserwowany w warunkach ciemności, nie osłabia wymowy tych zeznań. Z tych zeznań złożonych bezpośrednio po zatrzymaniu wynika również jasno, że świadek widział jadący samochód, a potem wykonywanie manewru parkowania, zatem świadek miał cały czas kontakt wzrokowy z pojazdem, podszedł więc do zaparkowanego samochodu, który wcześniej widział w ruchu. Zauważyć też trzeba, że miało to miejsce przy zamieszkanym bloku, w godzinach wprawdzie późnego wieczoru, ale nie tak późnych, by nie móc się spodziewać obserwowania tej sytuacji przez osoby postronne, które ewentualnie mogłyby zaprzeczyć wersji Policji, co skutkowałoby nawet utratą pracy przez funkcjonariuszy – świadek nie miał więc najmniejszych powodów, by podawać wersję o jadącym oskarżonym ryzykując utratę źródła utrzymania, gdyby wersja ta była nieprawdziwa.

W tym stanie rzeczy, wobec podjęcia kontroli w czasie, gdy pojazd już stał, fakt ten jest w ocenie Sądu po prostu wykorzystywany tak przez oskarżonego, jak i A. R. do twierdzenia, że tylko przebywali w tym samochodzie, gdy stał. Sąd nie dał bowiem w kontekście zeznań A. W. wiary A. R., uznając, że wspiera ona jedynie linię obrony oskarżonego z pobudek osobistych, wykorzystując fakt podjęcia kontroli już po zaparkowaniu. Zauważyć także należy, że składając zeznania przed oskarżonym świadek, jakkolwiek wskazywała, że nie jechał samochodem, wcale nie podnosiła, że nie jechał, bo byłoby to po prostu niemożliwe ze względów technicznych – co byłoby powodem oczywistym i nie wymagającym szczególnych właściwości intelektualnych, by podać ten powód, gdyby faktycznie zaistniał jako argument dla prezentowanej przez świadka wersji.

Zdaniem Sądu zeznań A. W. nie podważają także zeznania M. P., które pojawiły się kilka lat po zdarzeniu, w sytuacji, gdy samochód dalej figuruje jako niesprzedany – co wiąże się choćby z wezwaniami do zapłaty ubezpieczenia, a nadto wcześniej A. R. nie wskazywała na niesprawność samochodu.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił uwzględniając także dokumenty w postaci protokołu użycia alkotestu, świadectwa legalizacji, danych osobopoznawczych, informacji z Policji i karty karnej, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Pozostałe dowody Sąd pominął jako nieistotne dla konstruowania stanu faktycznego. Dotyczy to również zeznań drugiego funkcjonariusza Policji, który po tylu latach nie był w stanie odtworzyć okoliczności zdarzenia.

Sąd uznał więc, że zarówno sprawstwo jak i wina oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości. Sam oskarżony nie kwestionuje wyników badania stanu nietrzeźwości, tego, że podczas kontroli siedział na miejscu kierowcy i nie zamieniał się miejscami z A. R.. Z zeznań A. W. wynika, że pojazd ten był w ruchu. W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność czynu. Oskarżony prowadził pojazd mechaniczny – samochód osobowy, jako kierujący, poruszał się ulicą miasta, uczestnicząc tym samym w ruchu lądowym. Był przy tym, jak wskazują powołane badania w stanie nietrzeźwości – gdyż przekroczył próg wskazany w art.115§16pkt2kk. W stan ten wprowadził się świadomie i samodzielnie. Wynik wzrastający wskazuje, że uczynił to bezpośrednio przed jazdą. Nie ulega żadnym wątpliwości, że podobnie jak całe społeczeństwo, choćby z przekazów medialnych, wiedział także, że jazda pod wpływem alkoholu jest przestępstwem. Swoim zachowaniem opisanym w zarzucie wypełnił więc przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa z art. 178a§1kk.

Wymierzając karę i środek karny, Sąd miał na względzie, że stopień społecznej szkodliwości oraz zawinienia sprawcy był wysoki. Jednoznacznie na niekorzyść oskarżonego świadczy poziom nietrzeźwości, który był bardzo znaczny. Pojazd poruszał się wprawdzie po jednej z większych ulic (...), jednakże z dostępnych informacji wynika, że tylko po tej ulicy, w dodatku o późnej porze, gdy ruch pojazdów i pieszych jest niewielki. Mały ruch o tej porze przekłada się na zakres niebezpieczeństwa, jaki tym samym oskarżony wywoływał na drodze, gdyż stwarzał zagrożenie dla niewielu użytkowników. Na niekorzyść oskarżonego świadczy także dotychczasowa karalność, w tym także za czyn tego samego rodzaju, popełniony już po czynie objętym niniejszym postępowaniem, co wskazuje na brak pozytywnej prognozy i konieczność wymierzenia kary o charakterze bezwzględny. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda uwzględnia okoliczności czynu, właściwości oskarżonego jak i jego możliwości finansowe (gdyż Sąd stosował ustawę z daty popełnienia czynu, z uwagi przede wszystkim na wysokość zakazu, nie wskazując tego w treści orzeczenia o karze, jako że sama podstawa skazania się nie zmieniła). Oskarżony jest osobą zdolną do pracy, musi zarabiać choćby na swoje utrzymanie, w takcie postępowania zarabiał nawet tyle, że był w stanie utrzymywać się z oszczędności, jest jednak z drugiej strony także zobowiązany do alimentacji. Zatem najniższa stawka jest w tym przypadku zdaniem Sądu odpowiednia. Tak ukształtowana kara spełnia zatem w ocenie Sądu wymagania z art.53§1-2kk, także w zakresie stanowienia przestrogi dla oskarżonego przed podjęciem tego rodzaju nieodpowiedzialnych zachowań na drodze w przeszłości.

Tym bardziej, że zgodnie z treścią art.42§2kk – w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu jako korzystniejszym - konieczne było orzeczenie środka w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Z uwagi na bardzo wysoki stopień nietrzeźwości, ale i porę dnia i związane z tym potencjalne niebezpieczeństwo, które stwarzał oskarżony, dwuletni okres zakazu jest zdaniem Sądu wystarczający.

O kosztach, w tym o opłacie orzeczono natomiast na podstawie art.627kpk oraz art.3ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, nie znajdując z przyczyn opisanych przy orzeczeniu o karze grzywny, podstaw do zwolnienia oskarżonego od ich ponoszenia